

Solidarność

Dolnego Śląska Nr 1
29.09.84r.

Nieperiodyczna gazeta informacyjna redagowana przez niezależny zespół SDS.
Koszt numeru w 60% pokrył RKS NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk * *
Nakład 40 tys. egz. * Druk: Drukarnia = SDS = * Czasopismo jest bezpłatne

Dlaczego jesteśmy?

Przy pojawieniu się każdego nowego, niezależnego wydawnictwa powstaje problem: czy potrzebny jest na rynku jeszcze jeden tytuł czasopisma niezależnego? Dwustronicowa gazeta którą trzymasz, jest adresowana głównie do tych, którzy nie obrzymują żadnej innej, niezależnej prasy. Ma ona mieć szeroki zasięg - stąd tak wysoki nakład. Względy techniczne ograniczają objętość gazety do dwóch stron a to warunkuje formę, treść i sposób redagowania gazety. Znajdziesz w niej rzetelną informację o której teraz tak trudno. Liczymy na pomoc oraz na uwagi krytyczne czytelników. Mamy nadzieję, że po przeczytaniu gazety wyślesz lub przekażesz ją czy to komuś z rodziny, czy to sąsiadowi, czy też dowolnej osobie, której adres możesz znaleźć na przykład w książce telefonicznej.

Komu mieszkanie?

Ostatnio prasa wrocławska często zabiera głos nt. dramatycznej sytuacji mieszkaniowej we Wrocławiu przytaczając szereg danych i kończąc każde rozważanie na ten temat zapewnieniem o ogromnej trosce władz miasta i podejmowanych wysiłkach w celu pomocy najbardziej potrzebującym. Czytelnikom prasy, szczególnie tym rzeszom członków spółdz. mieszk. występującym pod drzwiami prezesów spółdz. i żebzącym o własny kąt za własne niebagatelne pieniądze a przede wszystkim władzom miasta poświęcamy poniższe refleksje.

"Gazeta Robotnicza" z 14.06.84r. w art. "Jak dzielić mieszkania" donosi m.in., że w latach 1976-83 wybudowano we Wrocławiu w ramach budown. spółdz. 27300 mieszkań z czego 11400 mieszk. władze administracyjne miasta przyznały zakładom pracy "dając im absolutny priorytet". REFLEKSJA - czy te dziesiątki tysięcy członków spółdz. czekające od ponad 10 lat na mieszkania nie są pracownikami jakichś zakładów pracy? A może gorszymi pracownikami? Dalej w G.R. z 14.05.84r. możemy się dowiedzieć, że "...po zaspokojeniu innych potrzeb, od. na str. 2

Ustrojowa fikcja i jej fundament

Od 40-tu lat żyjemy w prawnoustrojowej fikcji. Według naszej Konstytucji władza powinna należeć do ludu pracującego /art.1/, a tak, jak wiemy, nie jest. Zatem ci, którzy tę władzę sprawują, robią to nielegalnie. Dalej - podstawą naszego ustroju gospodarczego powinna być gospodarka uspołeczniona /art.11/. Tymczasem dominuje u nas gospodarka upaństwowiona, która w sytuacji, gdy władza nie należy do społeczeństwa, nie jest gospodarką uspołecznioną. Podkreśla to Jan Paweł II w encyklice "Laborem exercens". Dalej - nasze prawo powinno być wyrazem interesów i woli ludu pracującego /art.8/. Tymczasem uchwalane u nas prawo w sytuacji, gdy władza do ludu nie należy, nie wyraża interesów tego ludu a już w żadnym przypadku jego woli. od. na str. 2

REDAKCJA

fakty

• W. Frasyniuk zwolniony 27.07. z więzienia w Łęczycy urwał się obstawie SB i udał się do Warszawy na spotkanie z Z. Bujakiem. W wyniku spotkania 29.07. zostały wydane dwa oświadczenia.

Stwierdzono, że zdecydowana postawa społecz., działaczy "Solidarności" wszystkich niezal. środowisk i grup społecznych, starania Jana Pawła II, całego Kościoła polskiego oraz konsekwentna polityka Zachodu - zmusiła władze do ogłoszenia amnestii. Stała się ona jednak nie aktem politycznym rozsądku lecz próbą zatkania różnych interesów władzy. Z. Bujak i W. Frasyniuk zaprotestowali również przeciw oskarżeniu B. Lissa i R. Mierzejewskiego o zdradę stanu przypominając, iż w okresie stalinowskim oskarżenia takie służyły władzy do eliminowania przeciwników politycznych. "W sprawie B. Lissa nie wolno milczeć. Walka o jego uwolnienie, o wolność dla więźniów politycznych, pozostaje nadal podstawowym zadaniem związku" - stwierdza oświadczenie.

• L. Wałęsa zaspelował do związkowców świata o pomoc w zabiegach o uwolnienie B. Lissa i P. Mierzejewskiego. Zaspelował również o zniesienie wszystkich amerykańskich sankcji ekonomicznych wobec rządu PRL. Dodał jednak, że ze zniesienia sankcji Polacy mogą skorzystać tylko wtedy, gdy społeczeństwo zostanie dopuszczalne od. na str. 2

spółdzielniom pozostało 7400 mieszkań. REFLEKSJA- co to są te inne potrzeby które pochłonęły 8500 mieszkań/27,3-11,4-7,4=8,5/ a więc więcej niż otrzymały w tym czasie wszystkie wrocławskie spółdz. mieszk. razem wzięte? G.R. z 31.05.84r. w art.: "Szczęśliwcy będą czekać już tylko 2 lata" odnotowuje m.in., że na najbliższe 2 lata przewiduje się oddanie 3527 mieszkań z czego do spółdzielców "z kolejki" trafi tylko 1689 /tj.835 m. na rok/ a pozostałe? 945 mieszk. z poślizgu, 310-zakładom pracy i ZSMP, 619-dla lokatorów w budynkach zagrożonych, na potrzeby administracji, na sprzedaż za dolary. REFLEKSJA-zgrabnie połączono w jednej grupie ludzi w budynkach zagrożonych, administrację i dolarowców. Interesujące-którym, ile z tych 619 mieszkań przypadnie? G.R. z 14.05.84r. - "...we Wrocławiu w kolejce na własne mieszkanie czeka od 8 do 15 lat-31800 czł. spółdz., w latach 1973-82 a więc do czasu zamknięcia rejestracji do spółdz. zgłosiło się 84300 kandydatów..." Razem 85900 zapisanych już, czekających na mieszkania. G.R. z 31.05.84r. - "...w najbliższych latach nie nastąpi nagły wzrost liczby mieszk. rozdzielanych przez spółdzielnie, budownictwo bowiem charakteryzuje się równym tempem prac i nie przewiduje się aby to tempo nabrało rozmachu...". REFLEKSJA-jakby nie liczyć, jeśli do spółdzielców czekających w kolejce trafia 835 mieszk. rocznie, to ostatni z kolejki zapisany w 1982r. dostanie mieszkanie za 103 lata./85900:835/. A co z tymi co po 1982r. czekają na otwarcie rejestracji w spółdzielniach? G.R. z 6.06.84 w art.: "Mieszkania dla oczekujących" donosi, że w programie PRON znalazła się liczba 41000 mieszkań do 1990r. tzn. 6800 m. rocznie. REFLEKSJA-jakim cudem? Kogo PRON chce nabrać na taki program wyborczy? G.R. z 11.07.84r. w art.: "Komu mieszkania?" - "...spółdz. dość niefrasobliwie potraktowały problem najdardziej potrzebujących zasłaniając się prawem spółdzielczym", /chodzi o tzw. listy przypieszeń/. REFLEKSJA-a czym jak nie prawem mają się zasłaniać? W Sp. "Wojewodzianka" jest 1200 członków czekających od 14 lat i znajdujących się w bardzo trudnych warunkach, tymczasem na najbliższe 2 lata Spółdz. otrzymała 314 mieszk. tj. czterokrotnie za mało by zaspokoić ewent. listę przypieszeń. Jaką w tej sytuacji szansę mają pozostali członkowie? Co w ogóle mają do powiedzenia spółdz. mieszkaniowe, którym w sposób administracyjny przydziela się mieszk. do rozdziału? Dlaczego z puli spółdz. przydzielców korzysta administracja, ludzie z domów zagrożonych, dlaczego z tej puli mieszkań dodysa pozycji dostaje wojewoda? Co dzieje się z mieszkańiami budowanymi poza spółdz. w ramach gospodarki komun./tzw. mieszk. kwaterunkowe/przeznaczone na takie właśnie cele? Pozostaje jeszcze jedna sprawa, którą się przed społeczeństwem Wrocławia starannie przemilcza. Jak przyby po deszczu rosną bowiem bloki mieszk. dla wojska: przy ul. Kruczej, Wróbla, Fróchnika, Ślężnej i innych. Ostatnio duże osiedle mieszk. Gaj przy ul. Bardzkiej uznane zostało przez władze miasta za przedsięwzięcie "ważne dla obronności kraju". Kolejne 12-kond. budynki tego osiedla wznoszone są dla wojska. Do wykończenia tych budynków ściągają się budowlanych z innych obiektów, bo nie do pomyślenia jest "niedotrzymanie terminu oddania budynku do użytku", bowiem każdy zawodowy oficer musi otrzymać mieszkanie w ciągu 3 lat. Brakującą pulę dla wojska i milicji uzupełnia wojewoda z mieszkań kwaterunkowych. Nie dziwnego, że sięgają potem po mieszkania spółdz., "zalać" spółdzielniom z mikroskopijnych przydziałów tworzenie list przypieszeń wbrew prawom spółdzielczym, na spółdzielnie wskazując i ich "niefrasobliwość" wobec kandydatów lub czekających na mieszkania.

do udziału w zarządzaniu krajem.

- Społeczna Komisja Zdrowia opublikowała raport o stanie zdrowia osób skazanych z przyczyn polit. Wśród 348 osób zbadanych bezpośr. powojściu z więzienia w 1983r. i na pocz. 1984r. jedynie 15% nie zgłaszała żadnych dolegliwości. Najczęstszymi chorobami nabytymi przez przebywanie w wilgotnych i zimnych celach były grzybice, bóle kostne stawowe, zatrucia pokarmowe oraz choroby układu moczowego.
- Na Zachodzie podnoszą się głosy oskarżające ZSRR o ludobójstwo w Afganistanie. Liczbę zabitych w wyniku radzieckiej inwazji Afganczyków ocenia się na ok. 1 mln. Około 4,5 mln musiało szukać schronienia w Pakistanie.
- We Lwowie miejscowe władze podjęły decyzję o likwidacji kwatery tzw. Żelaznej Kompanii na cmentarzu Lyczakowskim, największym zachowanym cmentarzu powstańców Listopadowych 1830r. Zniszczono już 35 spośród 70 grobów tkwiących płyty nagrobne z napisem: "Weteranom Wojska Polskiego 1830-1831! Ich miejsca zajmują groby radzieckich dostojników partyjnych.
- Za odmowę udziału w "Dniach Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" władze ukarały zespół "Maanam" zakazem nagrywania utworów zespołu w radio i TV i wstrzymały wyjazdy zagraniczne.

Czesław

UCZU od. Ustrojowa fikcja i jej fundament

Całe zatem reżimowe ustawodawstwo nie spełnia swoich konstytucyjnych założeń. Fundamentem totalnego odstępstwa konstytucyjnej praktyki od deklarowanych w Konstytucji zasad jest oszukańcza ordynacja wyborcza, za pomocą której w tzw. wyborach wykantani są przedstawiciele władzy a nie społeczeństwa. Ordynacja ta, uniemożliwiająca społeczeństwu wybranie swych przedstawicieli do władz państwowych, nie tylko powoduje opisaną wyżej sprzeczność praktyki z Konstytucją ale też sama jest z Konstytucją sprzeczna, w szczególności z art. 2 wg którego lud pracujący powinien sprawować władzę państwową przez swych przedstawicieli do Sejmu i rad narodowych. A.S.



UCZU UZDU
Dziękujemy za wpłaty: 200-Stre., XYZ-10tys., Wylawistwo-20tys., Kazek-5tys., M-5tys.